

Sygn. akt I ACa 342/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt I C 1121/11

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. (1) dodatkową kwotę 85 953,86 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2014 roku oraz dodatkową rentę w kwocie 12 (dwanaście) złotych miesięcznie płatną do 10-go każdego miesiąca począwszy od miesiąca marca 2014 roku i oddala powództwo w pozostałej części,

II oddala apelację w pozostałej części,

III znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV nakazuje ściągnąć od powoda A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie z zasądzzonego roszczenia kwotę 3 983,52 zł (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA E.Skotarczak SSA A.Kowalewski SSA T.Żelazowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 12 marca 2014 roku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 51366,84 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2014r. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie 6 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 12 marca 2014r.

Oddalił powództwo w pozostałej części oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód A. S. (1) z zawodu jest technologiem żywności. Wiele lat temu powód w okresie wakacyjnym przez krótki okres pracował dorywczo jako kucharz.

Później powód prowadził działalność gospodarczą polegającą na rozwożeniu sprzętu AGD, następnie powód zajął się sprowadzaniem samochodów z Niemiec do Polski, uzyskiwał z tego tytułu nieregularne dochody. W 2005 r. dochód powoda wyniósł 10.450,14zł.

Powód jest żonaty i w 2005 r. był ojcem jednego dziecka. A. S. (1) był osobą towarzyską i aktywną fizycznie, regularnie spotykał się ze swoimi znajomymi, grali wspólnie w piłkę nożną i siatkówkę.

W godzinach wieczornych w dniu 10 stycznia 2006 r. w barze prowadzonym przez R. M. przebywali jego znajomi: powód A. S. (1) i S. S., R. M., A. S. (1) i S. S. spożywali tam alkohol z okazji urodzin dziecka S. S.

Po pewnym czasie R. M., A. S. (1) i S. S. opuścili pub i rozpoczęli jazdę samochodem osobowym marki V., należącym do R. M..

A. S. (1) nie korzystał z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy samochodem. Około godziny 01:30 w S. R. M. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku S. na skrzyżowaniu z ul. (...) – ul. (...) na łuku jezdni w lewo wpadł w poślizg, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na pas rozdzielający jezdnię, gdzie uderzył w znak drogowy D – 3 uszkadzając go, a następnie wjechał na torowisko tramwajowe, gdzie pojazd zaczął koziółkować i zatrzymał się na kołach na pasie dla przeciwnego kierunku ruchu na wysokości posesji nr (...) ul. (...).

W wyniku zdarzenia trzech uczestnicy wypadku, to jest A. S. (1), S. S. oraz R. M. wypadli z samochodu i doznali obrażeń ciała, które spowodowały bezpośrednie zagrożenie utraty życia. R. M. zmarł w wyniku odniesionych obrażeń ciała w tym samym dniu.

W chwili zaistnienia wypadku jego uczestnicy byli w stanie nietrzeźwości: S. S. miał 0,5 promila, A. S. (1) 1,7 promila i R. M. – 0,6 promila alkoholu we krwi.

R. M. posiadał wykupioną polisę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. w siedzibie w W..

Bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku był powstały w strefie łuku skrzyżowania stan niestabilności jazdy samochodu, wywołany zapewne podjęciem przez kierującego manewru skrętu w lewo o nadmiernej gwałtowności względem rozwijanej prędkości. Manewr ten doprowadził do powstania stanu zarzucania pojazdu, jego skośnego wjazdu prawym bokiem na teren wydzielonego torowiska tramwajowego i tam (w związku z najazdem na krawężnik) kilkakrotnego wywracania się przez prawy bok („rolowania”), aż do miejsca ostatecznego zatrzymania się (na kołach) na jezdni dla kierunku przeciwnego.

W chwili powstania stanu niestabilności ruchu samochodu jego prędkość oscylowała wokół wartości ok. 90 km/h, była o ok. 30 km/h wyższa od administracyjnie dozwolonej na analizowanym odcinku drogi.

Kierującym samochodem w chwili wypadku był R. M..

Po przywiezieniu powoda w stanie bardzo ciężkim z miejsca wypadku przez Pogotowie Ratunkowe do Centrum (...) w S. stwierdzono u niego rozległą ranę ciętą okolicy ciemieniowej prawej i liczne zadrapania na szyi. A. S. (1) został ze względu na zaburzenia oddychania zaintubowany.

U powoda rozpoznano: uraz wielonarządowy, uraz czaszkowo - mózgowy, obustronny krwiak podtwardówkowy, stłuczenie i obrzęk mózgu, wielołamowe złamanie prawej łuski kości potylicznej, złamanie III – VII żeber strony prawej, stłuczenie prawego płuca, odmę opłucnową prawostronną i złamanie lewego obojczyka.

W stosunku do powoda wdrożono antybiotykoterapię i leczenie przeciwobrzękowe, założono czujnik do pomiaru ciśnienia wewnątrz – czaszkowego, a z uwagi na narastające wartości ICP zdecydowano się na zabieg neurochirurgiczny. Wykonano obustronną kraniektomię, podczas której ewakuowano krwiaki podtwardówkowe po obu stronach. Przebieg operacyjny był niepowikłany i zaobserwowano stopniową poprawę stanu ogólnego powoda. A. S. (1) został wybudzony w dziesiątej dobie pobytu i rozintubowany. Powód był w logicznej kontakcie, okresowo splątany i oddechowo wydolny. W kontrolnym badaniu TK głowy inwolucja zmian stwierdzanych przy przyjęciu i stopniowo wycofywano się z leczenia przeciwobrzękowego, włączono żywienie doustne.

A. S. (1) przebywał w szpitalu w okresie od dnia 11 stycznia 2006 r. do dnia 26 stycznia 2006 r.

Powoda wypisano do domu w stanie znacznej poprawy ogólnej z poleceniem intensywnej rehabilitacji oraz z zaleceniem wizyty w Poradni lekarza rodzinnego celem skierowania do Poradni Neurologicznej i Ortopedycznej oraz kontaktu z Przykliniczną Poradnią Neurochirurgiczną. Zalecane leki to N. , N. 3x dziennie, P. 2x 500mg, R. 2tabl, P. 1x1, potem 1x 2 dni, S. krople do oczu i maść neomycynowa.

Koszty zakupu leków obejmowały w tym okresie m.in udokumentowane rachunkami wydatki na łączną kwotę 411,27 zł.

W wyniku wypadku drogowego zniszczeniu uległa odzież i telefon komórkowy marki N. A. S. (1) o łącznej wartości 767,00 zł.

Po powrocie do domu powód A. S. (1) przez okres trzech miesięcy potrzebował stałej opieki, którą sprawowali jego rodzice oraz żona A. S. (2). Członkowie rodziny pomagali mu przy każdej czynności dnia codziennego, w tym między innymi prowadzili go toalety, bowiem tracił równowagę ruchową, oraz dbali o jego higienę osobistą. Przez pierwsze dwa miesiące powód był całkowicie niesamodzielny. W tym czasie powód podjął czynności rehabilitacyjne polegające na czynnościach ruchowych, które prowadziła pielęgniarka zatrudniona przez rodzinę powoda- przez trzy miesiące po pół godziny dwa razy w tygodniu. Po trzech miesiącach od wyjścia powoda ze szpitala uczęszczał on na rehabilitację w S. przy ul. (...) w postaci naświetlań oraz symulacji nerwu twarzy przez stosowanie prądu. Rehabilitacja ta była finansowana ze środków prywatnych rodziny powoda, bowiem ze względu na zbyt długie kolejki nie było możliwe prowadzenie rehabilitacji z powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Za rehabilitację powód zapłacił 237zł, za dojazdy na rehabilitację- 226zł 03gr.

Powód A. S. (1) w okresie od dnia 20 września 2006 r. do dnia 25 września 2006 r. przebywał w (...) Publicznym Szpitalu (...) (...) w S. w Klinice Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej w związku z planowaną operacją plastyki ubytku kości czaszki, którą przeprowadzono w dniu 21 września 2006 r. Operacja ta polegała na umocowaniu płatu kostnego szwami kostnymi czaszki.

Pismem z dnia 20 marca 2007 r., w związku z wypadkiem z dnia 11 czerwca 2006 r. powód A. S. (1) wezwał (...) z siedzibą w S. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 200.000,00 zł, w kwocie 672,05 zł - kosztów leczenia i rehabilitacji, badania i wizyty lekarskie w kwocie 220,00 zł, kosztów zniszczonych w chwili wypadku ubrań i telefonu komórkowego w łącznej kwocie 767,00 zł, kosztów opieki w kwocie 1.500 zł miesięcznie od dnia wypadku do dnia wypłaty odszkodowania, utraconego dochodu w kwocie 1.000 zł miesięcznie od dnia wypadku do dnia wypłaty

odszkodowania, ustalenia renty na przyszłość z tytułu utraconych dochodów w kwocie 1.000,00 zł miesięcznie oraz przyjęcie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, które obecnie nie są możliwe do ustalenia (renta na zwiększone potrzeby oraz dalsze koszty leczenia i rehabilitacji).

W odpowiedzi na powyższe pismo powoda (...) S.A. Oddział w S. pismem z dnia 26 kwietnia 2007 r. między innymi poinformowało o wystąpieniu do Prokuratury Rejonowej w Szczecinie o uzyskanie wglądu do akt przedmiotowej szkody i ustalaniu odpowiedzialności polisowej sprawcy szkody.

Pismem z dnia 06 czerwca 2007 r. (...) S.A. Oddział w S. poinformowało A. S. (1), że do chwili obecnej nie mogło uzyskać dokumentacji pozwalającej na ustalenie odpowiedzialności i w związku z powyższym na obecnym etapie likwidacji szkody nie jest możliwe zaspokojenie przez (...) zgłoszonych roszczeń. Zgromadzona dotychczas dokumentacja nie pozwalała również na dokonanie wypłaty bezspornej części odszkodowania.

Od dnia 01 kwietnia 2006 r. powód A. S. (1) pobierał świadczenie w postaci renty z tytułu niezdolności do pracy, wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w kwocie 780,98 zł.

W 2006 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 7.228,99 zł, w tym dochód z wynagrodzenia w wysokości 64,00 zł i z renty w wysokości 7.164,99 zł.

W 2007 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 9.553,32 zł.

W 2008 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 10.070,82 zł.

W 2009 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 10.691,52 zł.

W 2010 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 10.975,27 zł.

W 2011 r. A. S. (1) uzyskał dochód w kwocie 8.689,00 zł.

A. S. (1) obecnie nie pracuje, mimo poszukiwań zatrudnienia. Do końca 2012 r. pobierał rentę. Od lutego 2012 r. powód sporadycznie zatrudniony był na podstawie umowy zlecenia w porcie w S. przy kontroli załadunku i rozładunku, zarabiał około 600zł miesięcznie.

Postanowieniem z dnia 29 października 2009 r. Prokuratura Rejonowa Szczecin – Zachód w Szczecinie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 11 stycznia 2006 r.

Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 03 kwietnia 2012 r. Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył A. S. (1) do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i niepełnosprawność, która istnieje od stycznia 2006 r. ze wskazaniem dotyczącym zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej – prace lekkie i przeciwwskazaniem pracy stresującej. A. S. (1) nie wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

W województwie Zachodniopomorskim w 2006 r. wynagrodzenie brutto kucharza wyniosło 1.614,36 zł, w 2008 r. wynagrodzenie brutto kucharza wyniosło 1.905,41 zł, w 2010 r. wynagrodzenie brutto kucharza wyniosło 1.927,87 zł.

Przeciętna stawka godzinowa pielęgniarki w województwie Zachodniopomorskim w 2006 r. – wyniosło 13,76 zł, w 2008 r. – 16,49 zł i w 2010 r. – 21,42 zł.

Przeciętna stawka godzinowa pracownika pomocy społecznej i pracy socjalnej w województwie Zachodniopomorskim w 2006 r. – wyniosło 10,64 zł, w 2008 r. – 13,09 zł i w 2010 r. – 14,94 zł.

Po plastyce ubytku kości czaszki powód nie korzystał z rehabilitacji.

Obecnie A. S. (1) skarży się na ból głowy i kręgosłupa, które utrzymują się średnio raz na dwa tygodnie. Okresowo z powodu bólu A. S. (1) korzysta z leków przeciwbólowych. Powód skarży się również na brak słuchu w prawym uchu, brak węchu i smaku oraz nawracające się zapalenia spojówek ze względu na niepełne domykanie oka prawego oraz z tej przyczyny częste wizyt u lekarza okulisty w związku z usuwaniem ciał obcych z tego oka. A. S. (1) ma również problemy z pamięcią krótkotrwałą.

Aktywność fizyczna powoda po wypadku jest ograniczona i obecnie głównie z powodu lęku przez ponownym urazem głowy A. S. (1) nie uprawia sportu.

Powód po wypadku miał problemy z zaakceptowaniem samego siebie w związku ze swoim wyglądem. Ludzie w miejscach publicznych często zwracali uwagę na jego wygląd, szczególnie przed plastyką ubytku kości czaszki.

Po upływie roku od wypadku A. S. (1) zaczął ponownie kierować samochodem.

Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku.

Nieodwracalne zmiany składające się na ten uszczerbek stanowią:

- ubytek po zabiegu plastyki kości czaszki uszczerbek na zdrowiu powoda;
- dyskretne zaburzenia równowagi o charakterze uszkodzenia mózdzku, które utrudniają wykonywanie pewnych czynności (np. jazdę na rowerze);
- uszkodzenie nerwu trójdzielnego częściowe z zaburzeniami czucia na prawej połowie twarzy;
- całkowite uszkodzenia nerwu twarzowego prawego z niepełnym domyknięciem oka prawego, co skutkuje okresowym podrażnieniem spojówek
- na brak powonienia.

Ostateczny powrót do sprawności, którą powód aktualnie dysponuje, nastąpił po wygojeniu się ran po zabiegu uzupełnienia ubytku kości czaszki materiałem syntetycznym. Sprawność nie została odzyskana w pełnym zakresie. Doszło do trwałego uszkodzenia nerwu twarzowego prawego, co skutkuje asymetrycznym wykrzywieniem twarzy (gorsza samoocena wyglądu) i zaburzeniami funkcji mięśni - domykanie oka, funkcja mowy, mimika.

Powód jest obecnie samodzielny w funkcjonowaniu w codziennym życiu. Aktualnie nie ma możliwości dalszej poprawy stanu zdrowia powoda. Uszkodzenia nerwów czaszkowych są utrwalone, nie ma możliwości dalszej regeneracji w układzie nerwowym.

Wskazana jest dalsza okresowa rehabilitacja nerwu twarzowego w celu utrzymania aktualnej sprawności mięśni, powód jest w stanie uzyskać tę pomoc w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, bez konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów finansowych.

Złamanie lewego obojczyka i złamanie III - VII żeber po stronie prawej wygoiło się nie pozostawiając dolegliwości ani ograniczenia funkcji, a tym samym nie spowodowało z punktu widzenia rehabilitacji medycznej trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Uszkodzenia w postaci złamania żeber i odmy płucnej nie powodują obecnie ograniczenia pojemności płuc- w momencie zaistnienia stanowiły zagrożenie dla życia powoda. Brak jest ograniczeń z punktu widzenia chirurgii aktywności życiowej. Zarówno przebyte złamanie żeber, jak i stłuczenie płuc nie ograniczają wykonywania czynności samoobsługowych ani nie eliminują możliwości podjęcia pracy. Nie należy się, z punktu widzenia chirurgii, spodziewać istotnych zmian w stanie zdrowia powoda, a uszkodzenia ciała w postaci blizn powłok czaszki, przebytego złamania żeber i stłuczenia płuc nie wymagają na obecną chwilę leczenia ani rehabilitacji.

Powód nie powinien wykonywać ciężkich prac fizycznych jak dźwiganie, kopanie ziemi oraz prac związanych z podwyższonym poziomem stresu. Przeciwwskazane są także takie aktywności fizyczne mogące wiązać się z uderzeniem w okolicę plastyki ubytku kości czaszki (jak np. gry zespołowe - w piłkę). Nie ma zaś przeciwwskazań do wykonywania wszystkich podstawowych czynności życia codziennego jak sprzątanie, lekkie zakupy, przygotowywanie posiłków, pranie itp.

Powód może powrócić do pracy zarobkowej.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia fizycznego w zakresie ustąpienia niedowładu nerwu twarzowego są niekorzystne. Ze względu na długi okres, jaki upłynął od czasu urazu i brak postępów rehabilitacji zmiany należy uznać za trwałe.

Wskazane są dalsze samodzielne ćwiczenia mięśni mimicznych twarzy zgodnie z wcześniej otrzymanymi instrukcjami. Okresowo zalecane są masaże klasyczne mięśni twarzy celem utrzymania właściwego napięcia i trofiki mięśni twarzy - np. 1 masaż/ miesiąc lub seria 3-4 masaży co 3-4 miesiące. Koszt jednego zabiegu to ok. 30 zł.

U powoda po wypadku powstały zaburzenia psychiczne i neurologiczne w postaci encefalopatii. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 30%, zmiany mają charakter trwałe, są następstwem ciężkiego urazu mózgu, a objawiają się bólami i zawrotami głowy, drażliwością, zaburzeniami pamięci, obniżeniem nastroju, samooceny, obawą przed trwałym uszkodzeniem mózgu. Zmiany mają charakter trwałe i nie rokują poprawy.

Sąd uznał, że powództwo oparte na podstawie art. 445 § 1 kc, 444§1 i 2 kc w związku z art. 436 § 1 kc i art.822 § 1 kc jest częściowo zasadne.

Sąd wskazał, że dla oceny roszczenia powoda w zakresie zadośćuczynienia musiał ustalić krzywdę poniesioną przez powoda zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej.

Przenosząc te wskazania na grunt niniejszej sprawy Sąd podkreślił, że powód doznał na skutek wypadku drogowego z dnia 11 stycznia 2006 r. urazu wielonarządowego- urazu czaszkowo - mózgowego, obustronnego krwiaka podtwardówkowego, stłuczenia i obrzęku mózgu, wielołamowego złamania prawej łuski kości potylicznej, złamania III – VII żeber strony prawej, stłuczenia prawego płuca, odmy opłucnowej prawostronnej i złamania lewego obojczyka.

Sąd wskazał, że leczenie tych urazów wymagało hospitalizacji oraz długotrwałego leczenia oraz długotrwałej rehabilitacji, którą powód przechodził zarówno w domu, jak i w przychodni przy ul. (...) w S.. Bez wątplenia zdaniem Sądu hospitalizacja powoda była połączona ze znacznymi cierpieniami fizycznymi oraz dyskomfortem psychicznym. Cierpienia powoda nie wynikały tylko z jego obrażeń fizycznych, ale również z dramatycznych przeżyć, będących skutkiem wypadku. Okoliczności tego zdarzenia zapewne zostawiły silny, trwały ślad w jego psychice, a jego stan po wypadku można określić jako stan poważnego, długotrwałego zagrożenia życia, co samo w sobie musi przesądzać o wysokości zadośćuczynienia. Mnogość inwazyjnych zabiegów, w tym dwa zabiegi związane z otwieraniem czaszki, intubowanie, narkozy, etc. świadczą o nader rozległych skutkach zdarzenia (pozytywnym zaskoczeniem w kontekście rodzaju i zakresu obrażeń doznanych przez powoda jest to, że powód jest obecnie osobą zdolną do pracy i pracuje przy nadzorze rozładunku w porcie. Od przedmiotowego wypadku drogowego życie powoda pogorszyło się diametralnie. Powód przed tym wypadkiem był osobą aktywną, co przejawiało się w regularnym uprawianiu sportu. Natomiast po wypadku drogowym, w którym doznał on licznych obrażeń, przestał uprawiać sport, bowiem nie pozwala na to jego stan zdrowia. Ponadto utrata przez powoda słuchu w prawym uchu, brak węchu oraz częste bóle głowy i kręgosłupa, zaniki pamięci krótkotrwałej oraz dyskomfort związany z deformacją twarzy, która nastąpiła na skutek urazu czaszkowo – mózgowego i trwałego uszkodzenia nerwu twarzowego prawego przesądzają o tym, że zadośćuczynienie winno zdaniem Sądu kształtować się na poziomie 200.000zł. Składa się na to suma okoliczności w postaci rodzaju i zakresu niezmiernie poważnych obrażeń, długotrwałego czasu zagrożenia życia u powoda, czasu trwania okresu hospitalizacji, okresu zależności od innych osób (co najmniej 6m-cy, w tym 2 miesiące całkowitej zależności od pomocy rodziny) oraz obecny stan zdrowia powoda, który należy określić jako utrwalony.

Z treści opinii biegłych wynika, że aktualnie nie ma możliwości dalszej poprawy stanu zdrowia powoda, gdyż uszkodzenia czaszkowe są utrwalone i nie ma możliwości dalszej regeneracji w układzie nerwowym. Zdaniem biegłych z zakresu: neurologii, rehabilitacji medycznej, ortopedii, chirurgii ogólnej i psychiatrii powód doznał łącznie niemal 100 % trwałego uszczerbku na zdrowiu według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r, jednak kwestia samego uszczerbku na zdrowiu jest w zasadzie drugoplanowa wobec oceny skutków wypadku u powoda. W ocenie Sądu łączny uszczerbek na zdrowiu, wskazany przez biegłych, być może zgodny jest z wartościami wymienionymi w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej, ale wyraźnie sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem, ponieważ brak jest podstaw do uznania, że uszczerbek na zdrowiu mężczyzny zdolnego do lekkiej pracy, mężczyzny samodzielnego w zakresie poruszania się oraz komunikowania się z innymi osobami, wynosi aż 100%. Z tej przyczyny ocena procentowa uszczerbku na zdrowiu okazała się raczej nieprzydatna dla oceny wysokości zadośćuczynienia.

Dokładna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zdaniem Sądu prowadzi do wniosku o zajściu diametralnych zmian w życiu powoda na skutek odniesionych obrażeń w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Powód początkowo przez okres trzech miesięcy bez przerwy przebywał w domu i zmuszony był do korzystania z pomocy rodziców i żony, ponieważ nie istniały w ogóle czynności, które wykonywał samodzielnie. Powód przechodził również przez okres w sumie 11 miesięcy rehabilitacji mającej na celu usprawnienie jego sprawności nerwu twarzowego. Obecnie powód po wielu miesiącach żmudnej rehabilitacji i stałej pomocy swojej rodziny jest samodzielny, gdyż może wykonywać prace domowe, natomiast uwzględniając odniesione obrażenia i utrzymujące się trwale ograniczenie ruchowe powód nadal ma trudności z przemieszczaniem się w związku z problemami z zachowaniem równowagi. Jednocześnie na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd ustalił, że wskazana jest okresowa rehabilitacja nerwu twarzowego oraz masaży w celu utrzymywania aktualnej sprawności mięśni. Zgodnie ze stanowiskiem biegłych wyrażonym w opiniach w stosunku do powoda zaburzenia te ograniczają w istotny sposób możliwości wykonywania pracy zarobkowej. Powód obecnie nie może ciężko pracować fizycznie ze względu na ubytek kości czaszki, ani podejmować prac wymagających dobrej koordynacji ruchowej – szczególnie na wysokości oraz prac związanych z podwyższonym poziomem stresu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, iż dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia określona na 200.000zł nie jest kwotą wygórowaną rozumieniu art. 445 § 1 k.c., jednak podlega zmniejszeniu o stosowny procent w związku z przyczynieniem się powoda do wypadku w myśl art. 362 k.c.. Nie było sporu co do tego, iż w chwili wypadku zarówno kierowca, jak i pasażer, tj. powód byli w stanie nietrzeźwości (0,6 – 1,7 promila alkoholu we krwi). A. S. (1) musiał jednak mieć świadomość tego, że jego kolega kierujący pojazdem był w tym czasie w stanie nietrzeźwości, ponieważ wspólnie spożywali alkohol. W ocenie Sądu uzasadniało to przyjęcie, że powód przyczynił się w 40 % do powstania szkody (art. 362 k.c.).

Powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co niewątpliwie zdaniem Sądu spowodowało jego wypadnięcie z samochodu, a w konsekwencji przyczyniło się do zwiększenia odniesionych przez niego obrażeń ciała- również w znacznym stopniu.

Sąd za biegłymi wskazał również, że wyrzucenie z pojazdu łączy się z większym ryzykiem doznania poważniejszych obrażeń w porównaniu z sytuacją, gdy ofiara pozostaje wewnątrz pojazdu- prawie połowa osób wyrzuconych z pojazdu ginie, lub doznaje ciężkich uszkodzeń ciała, a możliwość przeżycia ofiary wyrzuconej na zewnątrz ma charakter czysto incydentalny, tzw. łutu szczęścia. Skoro tak daleko idące są skutki wypadku w przypadku jazdy bez pasów, to jazda bez pasów przez powoda według Sądu może być traktowana wyłącznie jako przyczynienie się w stopniu znacznym, nie mniejszym niż stopień przyczynienia się poprzez jazdę z kierowcą w stanie nietrzeźwości, a więc również w stopniu 40%. Łączny zatem stopień przyczynienia się powoda do szkody wynosi 80% (40% +40%), i o taki procent będzie według Sądu pomniejszane każde z jego uzasadnionych żądań. Procent przyczynienia się jest zatem wysoki, ale nie można mówić o wyłącznej winie powoda w niniejszej sprawie- sprawcą wypadku, wprowadzenia samochodu w ruch rolowania wskutek przekroczenia dopuszczalnej prędkości, prowadzenia go z niepotrzebną brawurą, w stanie nietrzeźwości, jest bez wątpienia R. M., a nie powód, co przesądza w ocenie Sądu o odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd wskazał, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Tym samym roszczenie powoda o zapłatę kwoty 200.000 złotych uznać należało zdaniem Sądu za usprawiedliwione i adekwatne do krzywdy, jakiej doznał, uwzględniając przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku i odniesionych obrażeń ciała. Podlegało ono jednak obniżeniu o 80%, tj. do kwoty 45.000zł, która to suma składa się na zasadniczą część roszczenia zasądzonego w pkt I sentencji.

Na roszczenie powoda składało się również roszczenie odszkodowawcze orate na podstawie art.444§1 kc, określone przez powoda na kwotę 55. 659zł, które Sąd uznał za uzasadnione jedynie częściowo, oraz roszczenie o skapitalizowaną rentę za okres od 10 czerwca 2007r do 10 września 2011r, które również Sąd uznał za uzasadnione w części.

Łącznie po odjęciu przyczynienia się w 80% z tytułu odszkodowania i skapitalizowanej renty zasądził 6366,84zł (w tym m.in z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej- 4917.58zł), wartości te ustalając częściowo na podstawie art. 322 kpc, o czym szerzej będzie mowa niżej.

Jeżeli chodzi o koszt leków przeciwbólowych, które zażywał i zażywa powód, poniesione koszty dojazdów, koszty opieki pielęgniarskiej i koszty zakupu leków- część tych kosztów została udokumentowana rachunkami k. 101-116 akt szkodowych. Obejmują one koszty benzyny na łączną kwotę 226zł 03gr. Sąd nie ma wątpliwości, że powód kwotę tę na benzynę wydatkował, ponieważ musiał dojeżdżać do lekarzy, na rehabilitację i konsultację, tym bardziej, że co najmniej kilka miesięcy nie mógł poruszać się samodzielnie, deklarował bowiem kłopoty nie tylko z samodzielnym poruszaniem się, ale również zawroty głowy. W związku z tym 20% tych wydatków (po odliczeniu stopnia przyczynienia się 80%) podlega zwrotowi na podstawie art. 444§1 i 2 k.c., tj. kwota 45zł 20 gr.

Jeśli chodzi o koszty rehabilitacji- w aktach szkodowych k. 36 -39, 110 i 111 znajdują się rachunki za rehabilitację na łączną kwotę 237zł. W związku z tym 20% tych wydatków podlega zwrotowi na podstawie art. 444§1 i 2 k.c., tj. kwota 47 zł 40gr.

Jeśli chodzi o koszty zakupu leków - w aktach szkodowych na k.4-48 znajdują się rachunki na zakup leków na łączną kwotę 411,27zł,a nadto na k. 48-40 dodatkowo oryginały faktur na kwotę 7,85zł. Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała związku przyczynowego między tymi wydatkami. Zasądzić należało zatem 20% tej sumy, a więc 82,25zł. Sąd nie miał jednak wątpliwości, że w okresie od wypadku do dnia wniesienia pozwu koszt zakupu leków był o wiele wyższy. Żona powoda zeznała bowiem "lekami go do zdrowia doprowadziliśmy", powód również wskazywał, że leków brał dużo, nie pamiętał jednak ich nazw ani cen. Sąd wskazał, że trudno obarczać powoda, będącego przez kilka tygodni po operacji w stanie bardzo ciężkim, a przez kilkanaście miesięcy w stanie całkowitej zależności od innych osób, tym, że będąc w takim stanie nie kolekcjonował rachunków. Z karty wypisowej ze szpitala k. 51 wynika, że zalecone leki to N. , N. 3x dziennie, P. 2x 500mg, R. 2tabl, P. 1x1, potem 1x 2 dni, S. krople do oczu i maść neomycynowa. Przy założeniu, że kontrola w poradni neurologicznej miała nastąpić za około 6 tygodni, powód przez co najmniej 6 tygodni zażywał wyżej wymienione leki; następnie z karty k. 59 z 21 marca 2006r wynika, że w dalszym ciągu zalecono N. i N. 2x dziennie i takie leki utrzymano aż do wizyty 20 czerwca 2006r. Przy przyjęciu, że powód zażywał co najmniej w okresie od lutego 2006r do czerwca 2006r te leki, na które rachunek k. 44 akt szkodowych opiewa na 142. 79zł, można uznać, że w okresie od lutego do czerwca 2006, czyli przez 5 m-cy powód wydawał na leki około 145złx5, co daje razem 725zł. 80% tej kwoty podlegało odjęciu, a zasądzeniu suma 145zł.

Powód w ramach żądania odszkodowawczego wskazywał również na fakt zniszczenia kurtki, odzieży i telefonu komórkowego na kwotę 767 zł. Suma ta nie budzi wątpliwości Sądu - w tak poważnym wypadku, powodującym wyrzucenie ciała z pojazdu na dużą odległość mógł z wysokim prawdopodobieństwem zostać wyrzucony również i telefon komórkowy. W świetle zasad doświadczenia życiowego zniszczenie telefonu i odzieży Sąd uznał za wysoce prawdopodobne, a koszt odzieży zimowej oraz telefonu, określony przez powoda na kwotę 767zł, za niewygórowany. Odszkodowanie za utratę tych przedmiotów, po odjęciu stopnia przyczynienia się, wyniosło 153,40zł.

Ponadto wskazać należy, że poniesienia i wydatkowania innych kosztów powód nie wykazał, pomimo objęcia żądaniem kosztów badań i wizyt lekarskich na kwotę 220zł, kosztów opieki 54.000zł. Nie udowodniono w żaden sposób aby powód wymagał po wypadku opieki pielęgniarstwa. Część kosztów wskazanych przez powoda, opisanych jako koszty opieki powód powtórzył niejako w uzasadnieniu żądania z tytułu renty, wskazując, że należąca jest również z powodu zwiększonych potrzeb powoda (k. 11 akt), związanych z potrzebą rehabilitacji, kosztów opieki i wizyt lekarskich. m. in z tego powodu powód zażądał renty wymagalnej skapitalizowanej za okres od dnia 10 czerwca 2007r. do 10 września 2011r. w kwocie 94.500zł, w tym renty wyrównawczej.

Przechodząc do kwestii zasadzonej na podstawie art. 444§2 kc renty skapitalizowanej za okres od dnia 10 czerwca 2007r. do 10 września 2011r. -składa się ona z wielu elementów z tytułu zwiększonych potrzeb powoda (z różnych tytułów- szczegółowo będą wymienione poniżej) oraz z renty wyrównawczej. W każdym przypadku renta ta ulegała zmniejszeniu o stopień przyczynienia się powoda do szkody.

Odnosząc się do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd wskazał, że w okresie po wyjściu ze szpitala powód miał zwiększone potrzeby, które przejawiały się m.in. w tym, że wymagał całkowitej pomocy innych osób. Skoro zatem zostało udowodnione, że potrzeba opieki 24-godziny na dobę trwała przez mniej więcej dwa miesiące (wynika to z zeznań żony powoda), a koszt 1 godziny tej opieki wynosi 10.64zł, to 10.64×14 godzin (przy przyjęciu, że w ramach 24godzinnej doby opieka nad powodem, po odjęciu 8 godzin na sen mogła trwać nieprzerwanie ze względu na niesamodzielność powoda, a jej realny czas to 14 godzin dziennie) $\times 60$ dni = 8937,6zł. 20% tej kwoty to 1787,52 zł. Przyjęty czas trwania opieki zdaniem Sądu nie może budzić wątpliwości, ponieważ osoba całkowicie zależna od innych osób, z zaburzeniami pamięci i postrzegania może w praktyce wymagać wręcz obsługi 24godzinnej. Ponieważ jednak, jak wynika z zeznań osoby najbliższej powodowi, czyli jego żony, powód powoli i stopniowo dochodził do stanu względnej sprawności, i dopiero po dwóch latach doszedł do samodzielności, zwiększone potrzeby powoda obejmowały koszty opieki stopniowo zmniejszające się. W okresie po w/w dwóch miesiącach, kiedy powód był całkowicie niesamodzielny, Sąd uznał, że jego samodzielność w dalszych miesiącach zwiększała się powoli, jak opisywała to żona powoda. W związku z tym Sąd uznał, że kolejne 2 m-ce to czas opieki 10 godzin dziennie ,czyli 10.64×10 godzin $\times 30 = 6384$ zł. 20% tej kwoty to 1276,8 zł. Stopniowo zmniejszając czas trwania opieki, że w ciągu dalszych 2 m-cy powód wymagał opieki przez 8 godzin na dobę, zatem koszt opieki wynosi 10.64×8 godzin $\times 60$ dni = 5.107,20zł. 20% tej kwoty to 1021.44zł. W ten sposób oceniono pierwsze pół roku po powrocie powoda ze szpitala. Kolejne miesiące, aż do osiągnięcia przez powoda względnej samodzielności to 18 miesięcy. $18 \text{ m-cy} \times 10.64 \text{zł} \times 4$ godziny = 766,08zł .20% tej sumy równa się 153,216zł. Wskazać należy ponadto, że ilość godzin, którą Sąd przyjął, odpowiadała obrazowi całkowitej zależności powoda od osób trzecich, a także kwestii powtórnej operacji czaszki. Łącznie zatem z tytułu renty z powodu zwiększonych potrzeb powoda z tytułu potrzeby opieki, po odjęciu 80% przyczynienia się zasądzono- posiłkując się art. 322 kpc, kwotę 4.238.97zł. Nie ma tu żadnego znaczenia, czy opieka była faktycznie sprawowana w sposób odpłatny, czy też nie- to sama konieczność jej sprawowania, w zasadzie nie budząca wątpliwości, powoduje, że istnieją po stronie powoda, zwiększone potrzeby z tego tytułu, a to warunkuje powstanie roszczenia rentę za ten okres.

Powód, uzasadniając zwiększone potrzeby na potrzeby renty wskazywał na konieczność rehabilitacji. W tym zakresie Sąd zasądził dodatkowo kwotę odzwierciedlającą koszty z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie rehabilitacji tj koszty rehabilitacji domowej o których wspominała w zeznaniach żona powoda, a także powód. Powód wskazał w zeznaniach informacyjnych i w zeznaniach, że było to 2x w tygodniu po pół godziny przez okres 3m-cy. Łącznie daje to kwotę 12 godzin. Przy przyjęciu średniej stawki 60zł za jedną godzinę rehabilitacji, ustaloną na podstawie danych pochodzących z internetu, która to stawka, na podstawie doświadczenia życiowego Sądu nie odbiega od średnich stawek pobieranych przez rehabilitantów. Oznacza to, że 12 godzin $\times 60$ zł - 80% = 144 zł i suma ta składa się na kwotę skapitalizowanej renty za okres wstecz.

Jeśli chodzi o rentę w zakresie renty wyrównawczej, a nie z tytułu zwiększonych potrzeb, należy wskazać, że powód jako kryterium z jednej strony wskazywał, że nie może pracować jako kucharz i jako kryterium porównania wskazywał zarobki kucharza, z drugiej zaś strony wykazywał, że przed wypadkiem zarabiał 2.500zł miesięcznie, jednak nie

w zawodzie kucharza. Twierdzenia o zarobkach powoda sprzed wypadku nie dotyczą jednak według Sądu w ogóle pracy powoda w charakterze kucharza, ponieważ powód pracował jako przedstawiciel handlowy i kierowca, tak przynajmniej wynika z zeznań jego żony. To, że powód zarabiał około 1.500,00 złotych przed wypadkiem jest w żaden sposób nieudowodnione, a więc nie ma podstaw do uznania, że rzeczywiście tak było; nie można zeznań powoda i A. S. (2) uznać w tej części za wiarygodne, ponieważ z dokumentów wynika zgola inna okoliczność. Otóż z zaświadczenia k, 49 akt szkodowych wynika, że w 2005r roczny dochód powoda wyniósł 10.450,14zł. Miesięcznie daje to kwotę 870,845zł. Z kolei od kwietnia 2006 r. do grudnia 2012 r. powód uzyskiwał rentę w wysokości 780,98 zł, a więc różnica była nieznaczna, nie przekraczała 90zł miesięcznie. Dodatkowo jednak w okresie od lutego 2012r do czerwca 2012r powód, jak wynika z jego informacyjnego przesłuchania, pracował w porcie, uzyskując dochód 600zł miesięcznie. Oznacza to, że w tym okresie jego dochody z dorywczej pracy w porcie i z renty były wyższe, niż przed wypadkiem. Obecnie powód nie jest nigdzie zatrudniony i nie pobiera już renty. Nie ma więc podstaw do zasądzenia renty wyrównawczej na przyszłość, jeśli z opinii biegłych wynika, że nie ma przeciwwskazań, aby powód podjął pracę. Zasądzona renta wyrównawcza powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać powód, gdyby nie doszło do uszkodzenia jego ciała, a wynagrodzeniem, jakie jest aktualnie w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej już zdolności do pracy (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/2004, niepubl.). Skoro tak, i skoro powód pracy nie podejmuje pomimo możliwości jej wykonania, trudno porównać te dwie wartości. Nawet gdyby uznać, że powód mógłby pracować tylko przy lekkich pracach fizycznych, uzyskanie kwoty 870,845zł miesięcznie, a więc dochodów plasujących się poniżej płacy minimalnej, za to na poziomie uzyskiwanym przez powoda przed zdarzeniem, jest dość prawdopodobne. Nie zostało zatem wykazane w zakresie renty wyrównawczej zaistnienie różnicy pomiędzy możliwym do osiągnięcia dochodem, na dzień orzekania, a dochodem sprzed zdarzenia. Tym samym nie udowodniono w ogóle przesłanek jej zasądzenia na przyszłość.

Sąd nie brał pod uwagę dla porównania tych wartości przedstawionych prawdopodobnych zarobków kucharza. Powód w zawodzie kucharza pracował jedynie okazjonalnie, podczas wakacji i to wiele lat temu, przed założeniem rodziny. Następnie przez wiele lat pracował jako przedstawiciel handlowy i jako osoba sprowadzająca zza granicy używane samochody- nie podejmował żadnych czynności zmierzających do znalezienia pracy w charakterze kucharza. Nie wiadomo nawet, kim faktycznie powód jest z zawodu- w trakcie składania zeznań powód wskazał, że jest kucharzem, podczas informacyjnego przesłuchania- że jest technologiem żywienia zbiorowego. Zawód kucharza i zawód technologa żywienia zbiorowego nie są tożsame- technolog żywienia zbiorowego może również zajmować się kontrolą jakości żywności czy pracą przy produkcji, niekoniecznie samym procesem gotowania. Nie ma żadnego dowodu na okoliczność rzeczywistego wykształcenia powoda, wobec czego dowody na okoliczność tego, jakie zarobki mógłby obecnie osiągać kucharz, okazały się nieprzydatne, a roszczenie o rentę wyrównawczą na przyszłość- nieudowodnione co do wysokości.

Udowodnione co do wysokości okazało się natomiast według Sądu roszczenie o zasądzenie renty skapitalizowanej za okres od 10 czerwca 2007r do 10 września 2011r, a więc za okres wskazany przez powoda w pkt 4 na k. 4 akt. W związku z tym, że powód przed wypadkiem zarabiał 870,84zł miesięcznie, a renta wynosiła 780.98zł miesięcznie, różnica wynosi 89.96zł miesięcznie. Podany przez powoda okres obejmuje 1/3 miesiąca czerwca 2007r, dalsze 6-mcy roku 2007, 12m-cy roku 2008, 2009 i 2010, 8 m-cy za rok 2011 i 1/10 miesiąca września 2011r. Obliczenie renty wyrównawczej za okres wstecz obejmuje zatem następujące działania: $89.96zł \times \frac{1}{2} + 89.96zł \times 6 \text{ mcy} + 89.96zł \times 12 \text{ m-cy} + 89.96zł \times 12 \text{ mcy} + 89.96zł \times 8 \text{ m-cy} + 89.96zł \times \frac{1}{10}$. Suma tych kwot (które wynoszą $59.96zł + 539.76zł + 1079.52zł + 1079.52zł + 1079.52zł + 719.68zł + 29.98zł$) stanowi łącznie 4587,94zł. Po odjęciu od tej sumy 80% przyczynienia się, uzyska się kwotę 917,58zł, i jest to wartość skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres wskazany w pozwie.

Łącznie zatem z powyższych tytułów zasądzono kwotę 45.000zł zadośćuczynienia, i 6366,84zł tytułem skapitalizowanej renty oraz odszkodowania (częstkowe kwoty składające się na skapitalizowaną rentę z poszczególnych tytułów i na odszkodowanie wskazano powyżej). Sposób obliczania wskazanych wyżej kwot częściowych często opierał się na art. 322 k.p.c.; zgodnie z treścią tego przepisu w tej kategorii spraw sąd, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwagi te mają pełne zastosowanie do wskazanych przez powoda kosztów rehabilitacji, leków, dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne. Kwoty przez powoda żądane, przy wzięciu pod uwagę faktu przyczynienia się do powstania szkody nie są przy zdaniem Sądu kwotami zawyżonymi, na co wskazują zasady doświadczenia życiowego (co do rehabilitacji, opieki, kosztów dojazdu). Sąd miał na uwadze, iż aktualnie opieka jako taka nie jest powodowi potrzebna. Natomiast w zakresie zasądzenia renty na przyszłość Sąd kierował się opinią biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, z której wynika, że istnieją zwiększone potrzeby po stronie powoda - zalecane są bowiem masaże klasyczne twarzy w celu utrzymania właściwego napięcia i trofiki mięśni twarzy. Skoro jest to jeden masaż miesięcznie, a koszt jednego to 30zł, to 20% tej sumy, czyli 6 zł stanowi rentę z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość, zasądzoną w pkt II sentencji.

O odsetkach od zasądzonych w pkt 1 kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 kc. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę charakter prawny zadośćuczynienia, którego wysokość uzależniona jest od rozmiaru doznanego krzywdy, obowiązek jego spełnienia powstaje dopiero w chwili ustalenia jego wysokości przez Sąd, tj w dacie wyrokowania. To samo dotyczyło- zupełnie wyjątkowo roszczeń odszkodowawczych, których termin płatności- co do zasady- art. 817§1 kpc. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zastosowanie mógł znaleźć wyłącznie termin określony w §2 art. 817 k.c., zgodnie z treścią którego gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W zasadzie wyjaśnienie w/w okoliczności okazało się możliwe dopiero w toku niniejszego procesu. Skoro w toku postępowania przygotowawczego (które postanowieniem z dnia 29 października 2009 r wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 11 stycznia 2006 r. zostało umorzone) i skoro opinia biegłych sporządzona na potrzeby tego postępowania nie pozwoliła na ustalenie osoby kierującej pojazdem, trudno uznać, aby pozwany miał możliwość jej ustalenia. Dopiero skomplikowane postępowanie sądowe przyniosło odpowiedź na to pytanie, a zatem trudno uznać, aby wcześniejsze ustalenie przez pozwanego osoby kierującej pojazdem było w ogóle możliwe, skoro nawet postępowanie przed organami powołanymi do ustalenia sprawcy przestępstwa nie przyniosło w tym zakresie żadnych wyników. Dodać należy, że dopiero łączna ocena dowodów w niniejszej sprawie, tj zeznań świadków i opinii dwóch biegłych, ocena przeprowadzona w momencie wydawania orzeczenia, doprowadziła do wniosku, że sprawcą wypadku był R. M., a więc datą ustalenia okoliczności pozwalających na ustalenie odpowiedzialności pozwanego była dopiero data wyrokowania i dopiero od tej daty należało zasądzić odsetki.

W pozostałym zakresie Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Dotyczy to roszczeń o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę ponad łączną kwotę 51. 366,84zł , żądania zasądzenia renty na przyszłość ponad kwotę 6zł miesięcznie, ale i żądania ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, któremu uległ powód, a które mogą pojawić się w przyszłości. Podstawę prawną powództwa w zakresie żądania ustalenia stanowi przepis art. 189 k.p.c. Interes prawny powoda nie ulegał żadnej wątpliwości. Jednakże opinie biegłych z zakresu medycyny wskazywały na to, że stan zdrowia powoda jest utrwalony i w zasadzie wyklucza wystąpienia innych, nie ujawnionych powikłań zdrowotnych. W chwili obecnej można zatem ocenić następstwa wypadku dla zdrowia A. S. (1).

Sąd dokonał oceny stanu faktycznego na podstawie całości przedstawionego przez strony materiału dowodowego, a w szczególności materiału dokumentarnego w postaci dokumentacji medycznej i likwidacyjnej oraz karnej, a także opinii biegłych sądowych, a także zeznań złożonych przez świadków: S. A., S. S., M. L., A. S. (2) oraz zeznań złożonych przez powoda A. S. (1), które Sąd uznał za wiarygodne, za wyjątkiem kwestii co do których występowały sprzeczności lub co do których zeznania te pozostawały w sprzeczności z dokumentami urzędowymi. W ten sposób Sąd uznał za mało wiarygodne zeznania powoda i jego żony co do osiągniętych przed wypadkiem zarobków. Z zeznania podatkowego k. 49akt szkodowych wynika, że była to zupełnie inna kwota. Za mało wiarygodne Sąd uznał zeznania S. A.- według zeznań tego świadka świadek czekał w barze na powoda, bo miało to być spotkanie po latach, do baru miał przyjechać niemal prosto z Niemiec powód, który mówił, że spieszy się do dzieci, a następnie porozmawiać przez chwilę ze świadkiem, wymienić z nim szybko telefony i odjechać z R. M. i S. S., nie spożywając alkoholu. Stoi to w oczywistej sprzeczności z zeznaniami powoda, który mówił, że w barze był z okazji urodzin dziecka S. S. i że wspólnie z S. S. i R. M. pili alkohol, co najmniej butelkę wódki oraz, że zamówili pizzę. Oznacza to, że w barze z okazji urodzenia się dziecka

S. S. trwała biesiada, a więc zeznania S. A. co do tych kwestii są mało wiarygodne. Chociaż przebieg postępowania karnego wskazuje na obecność tego świadka w barze przed zdarzeniem, to nie sposób uznać, aby świadek relacjonował okoliczności zdarzenia w sposób zgodny z rzeczywistością. Nie sposób uznać, aby świadek mógł nie zauważyć stanu nietrzeźwości powoda (1.7 promila). Jego zeznania co do tego, że powód pomachał mu przez tylną szybę, również uznano za mało wiarygodne.

Zeznania żony powoda, A. S. (2), również uznano za wiarygodne co do kwestii przebiegu leczenia- lecz nie co do zarobków powoda, jak już wyżej wspomniano ich wysokość wynika z zeznania podatkowego, a suma podawana przez świadka i przez powoda nie znajduje w nich oparcia. To samo dotyczy zeznań powoda co do tej kwestii; w pozostałej części zeznania te uznano za godne wiary, ponieważ zarówno świadek A. S. (2) jak i powód przyznawali również okoliczności niekorzystne dla powoda, przyznawali się do niepamięci co do pewnych kwestii, co ogólnie sprawiało, że zeznania te uznano za wiarygodne. Nic nie wniósł do sprawy dowód z zeznań świadka S. S., który nie pamiętał przebiegu wypadku i wydarzeń przed wypadkiem. Zeznania M. L. okazały się również w pełni wiarygodne, znajdujące potwierdzenie w dokumentacji medycznej powoda. W tym miejscu wskazać należy, że materiał w postaci dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych Sąd ocenił jako w pełni wiarygodny. Sąd czyniąc ustalenia w tym zakresie oparł się przede wszystkim na opiniach sądowych, które Sąd uznał za w pełni przekonujące. Opinie te zostały sporządzone przez kompetentnych lekarzy, dysponujących odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym; opinie te są jasne, a wnioski w nich zawarte zostały logicznie i wyczerpująco uzasadnione, nie zostały zresztą zakwestionowane przez żadną ze stron. Sąd brał pod uwagę opinie biegłych sądowych jedynie w takim zakresie, w jakim się nie powtarzały, zaś wnioski co do oceny procentowej uszczerbku na zdrowiu jako sprzeczne i niejednoznaczne, zostały w dalszej części pominięte. Stało się tak dlatego, że biegli nie sporządzali opinii łącznej- część specjalistów obliczała ponownie procent uszczerbku na zdrowiu za uszkodzenia, które wycenił już inny biegły. I tak biegły z zakresu neurologii określił ubytek po zabiegu plastyki kości czaszki na 10%, podczas gdy biegły z zakresu rehabilitacji brał pod uwagę te same uszkodzenia przy określaniu procentowego uszczerbku na zdrowiu i wskazał, że "na podstawie pkt. rozporządzenia wynosi 5 % - w następstwie przebytego urazu i koniecznych zabiegów operacyjnych występuje trwałe uszkodzenie powłok czaszki w postaci dość rozległych blizn w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej lewej oraz potylicznej prawej". Biegły ten określał również na podstawie pkt. 15 rozporządzenia że wyniku doznanego urazu u Powoda występuje obwodowy niedowład nerwu twarzonego prawego z towarzyszącymi zaburzeniami smaku i że uszczerbek na zdrowiu wynosi 15 % , co podlegało już z kolei ocenie przez biegłego neurologa. Biegli sporządzili opinie sprzeczne co do wysokości uszczerbków na zdrowiu nie konsultując się w ogóle między sobą, wobec czego Sąd praktycznie nie brał pod uwagę opinii biegłych w zakresie określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda, ponieważ kwestia określenia wysokości uszczerbku na zdrowiu nie jest kluczowa dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Ponieważ nie może być mowy o żadnym mechanicznym przeliczniku, kwestia procentowego określenia tego uszczerbku jest drugoplanowa, w przeciwieństwie do wniosków opinii, które określały ten uszczerbek oraz skutki zdarzenia w sposób opisowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, co znalazło odzwierciedlenie w pkt IV sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu ze względu na fakt, iż chociaż powód jest obecnie zdolny do pracy, to jednak ma problem z jej znalezieniem i nie otrzymuje obecnie żadnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu żony, co w ocenie Sądu przesądza o uznaniu, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 kpc. Z tych samych przyczyn Sąd odstąpił od ściągania z zasądzonego roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych przez powoda, mając na uwadze trudną sytuację zdrowotną i majątkową powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Zaskarżył go w części – co do pkt III w zakresie oddalenia powództwa w pozostałej części.

Wniósł o zmianę wyroku Sądu i instancji poprzez zasądzenie na rzecz powoda:

- kwoty 155.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 27 maja 2007 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 10.954,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie, liczonymi od dnia 27 maja 2007 r. do dnia zapłaty;

- renty w wysokości 12 zł miesięcznie, począwszy od dnia 12 marca 2014 r. płatną do 10 - go dnia każdego miesiąca, począwszy od marca 2014 r.

- odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 51.366,84 zł, liczonych od dnia 27 maja 2007 roku, do dnia 11 marca 2014 roku.

2. ewentualnie: o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do

rozpoznania Sądowi I instancji,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego świadczonego przez radcę prawnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż bezspornym w sprawie była okoliczność, iż powód spożywał z R. M. alkohol, a tym samym był świadomy, iż podróżuje z osobą pod wpływem alkoholu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału nie sposób wysnuć takiego wniosku;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadków: S. S. i S. A. oraz zeznań powoda A. S. (1), poprzez przyjęcie, iż powód spożywał razem z R. M. alkohol, a tym samym był świadomy, że kierowca pojazdu jest pod wpływem alkoholu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza z zeznań w/w osób wnioski takie nie wynikają;

3. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę opinii biegłych i nieuwzględnienie w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu, uznając jakoby wnioski biegłych w tym zakresie były sprzeczne i niejednoznaczne, co w konsekwencji wpłynęło na zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia;

4. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez pominięcie, iż pozwany w skutek prowadzonego postępowania likwidacyjnego szkody ustalił rozmiar uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie 84%, a więc już na takim poziomie uszczerbek powinien być uznany jako bezsporny;

5. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powoda i pominięcie przez Sąd, że na skutek wypadku powód ma po dzień dzisiejszy problemy ze współżyciem seksualnym z żoną, co w konsekwencji wpłynęło na zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia;

6. naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części tj. nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, iż powód na skutek wypadku doznał złamania piramidy kości skroniowej prawej, złamania kości klinowej oraz, że skutkiem doznanych urazów był zespół po wstrząśnieniu/ stłuczeniu mózgu, co konsekwencji wpłynęło na zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia;

7. naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie poprzez przyjęcie, iż A. S. (1) przyczynił się do skutków wypadku w poziomie 40 % z uwagi na fakt, iż posiadał wiedzę,

że podróżuje z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu skutkiem czego było bezzasadne obniżenie odszkodowania, renty i zadośćuczynienia,

8. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 445 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez bezzasadne podwójne obniżenie zadośćuczynienia z powodu braku zapiętych pasów bezpieczeństwa;

9/ naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 436§1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż brak wiedzy o osobie kierującej pojazdem powoduje, iż poszkodowany w związku z poruszaniem się środkiem komunikacji za pomocą sił przyrody nie może domagać się odszkodowania od samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody;

10. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 481§1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania w sprawie, podczas gdy odsetki ustawowe należne powodowi powinny być zasądzone po upływie wyznaczonego terminu do zapłaty roszczenia, tj. od dnia 27 maja 2007 r.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Zasadniczym zarzutem apelującego jest przyjęcie przez Sąd I instancji 40% przyczynienia się powoda do powstania, a co się z tym wiąże skutków wypadku komunikacyjnego w dniu 11 stycznia 2006 roku z tytułu jazdy powoda z nietrzeźwym kierowcą R. M..

Powód nie kwestionuje przy tym swojego przyczynienia się do skutków wypadku z tytułu jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa określonego przez Sąd I instancji na 40%.

Niespornym jest, że R. M. podczas kierowania samochodem był w stanie nietrzeźwym (0,6%). Nie można wykluczyć, że w stan ten wprawił się w czasie imprezy zorganizowanej z tytułu urodzin syna S. S., w której brał również udział powód.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego do przyjęcia przyczynienia się powoda do skutków wypadku związanych z jego uczestnictwem w jeździe z nietrzeźwym kierowcą, pozwany zgłaszając taki zarzut musiałby wykazać, że powód wsiadając do samochodu miał wiedzę i świadomość o tym, że R. M. był nietrzeźwy, a co najmniej, że spożywał alkohol w jego obecności.

Sąd I instancji uwzględnił zarzut pozwanego w tym zakresie, przyjmując, że uczestnicy wypadku (w tym powód) wsiedli do samochodu po wspólnym spożywaniu alkoholu, jednakże zasadnie wskazuje powód, że okoliczność ta nie została w toku postępowania wykazana.

Ustalając tę okoliczność Sąd I instancji powołuje się na dowody zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Zachód w S. pod sygnaturą Ds 3036/09 oraz zeznania powoda, świadków S. A., S. S. i A. S. (2) (k.393-394 akt).

Analiza powołanych przez Sąd I instancji dowodów jak i wszelkich dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu jak i w postępowaniu przygotowawczym nie daje jednak podstaw do przyjęcia ustalenia przez Sąd I instancji wiedzy i świadomości powoda o nietrzeźwości kierującego pojazdem R. M..

Powód w swoich zeznaniach z dnia 29.01.2014 r. (k.357, 359) w zakresie objętym omawianym zarzutem pozwanego odwołuje się jedynie do swojego informacyjnego przesłuchania z dnia 26 czerwca 2012r. (k. 196 – 198v).

Analiza tych zeznań nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, by powód był świadkiem picia alkoholu przez R. M.. R. M. był właścicielem pubu, w którym odbywała się impreza urodzinowa i obsługiwał za barem zgromadzonych gości, a powód z gośćmi nie potwierdził by R. M. spożywał alkohol w jego obecności.

Żadnych podstaw do ustaleń Sądu I instancji nie dają również zeznania świadków S. A. (k. 195-195 v), S. S. (k. 196) oraz A. S. (k. 208,210).

Co prawda w postępowaniu przygotowawczym sygn. Ds. 3036/09 świadkowie J. R. (k.170-171) i I. A. (k. 224-225) zeznali, że w ich obecności R. M. spożywał niewielkie ilości alkoholu, ale dowodzi to tylko wiedzy tych świadków a nie powoda, a ponadto świadkowie ci wskazali, że opuścili lokal około godz. 22:00, a zeznający w tym postępowaniu powód (k.262-263) konsekwentnie wskazał, że nie zauważył by R. M. (k.318-319, 321-323) spożywał alkohol, wskazując równocześnie, że w lokalu tym pojawił się po godz. 22:00, a więc mógł pijącego alkohol R. M. nie widzieć.

Wskazać tutaj należy, że R. M. był właścicielem lokalu (pubu), obsługiwał gości i nie mógł sobie z tego powodu pozwolić na spożywanie alkoholu w znaczących ilościach. Stan nietrzeźwości 0,6% stwierdzony u niego w postępowaniu przygotowawczym (k. 96 akt prokuratorskich) wskazuje zgodnie nawet z procedurą medyczną na nieznaczny stan nietrzeźwości, co mogło być niezauważalne nawet dla osoby trzeźwej tym bardziej, że R. M. był mężczyzną wysokim, dobrze zbudowanym (k. 176 akt prokuratorskich), co utrudniało zewnętrzną ocenę jego stanu trzeźwości.

Powyższe rozważania uzasadniają zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie, że powód nie miał wiedzy i świadomości, o tym, że kierujący pojazdem R. M. był w stanie nietrzeźwym, a tym samym przyjęcie 40% przyczynienie się powoda do skutków wypadku nie znajduje uzasadnienia.

Apelację wniósł powód, ale już tylko marginalnie wskazać należy, że brak jest podstaw (za Sądem I instancji) do uwzględnienia zarzutu mającego potwierdzić przyczynienie się powoda w jeździe ze znacznym przekroczeniem dopuszczalnej prędkości (w granicach 30-35 km/godz.), co było bezpośrednią przyczyną tragicznego w skutkach wypadku. Powód wsiadając bowiem do samochodu nie mógł mieć żadnych podstaw do przyjęcia, że kierujący pojazdem R. M. przekroczy dopuszczalną prędkość, a nadto trudno wskazać racjonalnego sposobu zapobieżenia zachowania kierowcy w takiej sytuacji.

Uznanie zmniejszonego przyczynienia się powoda do skutków wypadku z 80% do wyłącznie 40 % z tytułu braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda i wniesienia apelacji wyłącznie przez stronę powodową skutkuje koniecznością podwyższenia zasądzonych na jego rzecz kwot. Nie jest jednak zasadny zarzut, że Sąd I instancji naruszając art.445§1 kc przyjął zbyt niską sumę jako wyjściową (200.000 złotych) jako odpowiedniej dla przyznania zadośćuczynienia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że powód dochodził z tytułu zadośćuczynienia kwotę 200.000 złotych, ale już po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do powstania szkody (kwotą wyjściową miałyby być kwota 280.000 złotych), co miałyby jak wskazuje uzasadnienie zarzutu (k. 426 v) prowadzić do związania Sądu tak sformułowanym roszczeniem.

Mimo pewnych niekonsekwencji w uzasadnieniu Sądu i instancji wskazać należy, że Sąd nie jest związany wysokością dochodzonych roszczeń, a suma 200.000 złotych ustalona jako wyjściowa do przyznania zadośćuczynienia spełnia wymogi art. 445§1 kc.

Sąd I instancji bardzo szeroko uzasadnił w uzasadnieniu jakimi przesłankami i względami kierował się uznając za zasadną sumę wyjściową 200.000 złotych zadośćuczynienia (k.406-410) i Sąd Apelacyjny w pełni podziеляjąc ustalenia i rozważania w tym zakresie uznaje za bezzasadne i zbędne powielanie tej argumentacji.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd I instancji prawidłowo ocenił opinię biegłych sądowych, zasadnie wskazując w uzasadnieniu (k. 419), że każdy z biegłych sporządzając osobno opinię doprowadził do powielania niektórych ustaleń w zakresie skutków w zdrowiu powoda.

Sąd Apelacyjny podziela w całości te ustalenia.

Podkreślić należy, że posługiwanie się przez biegłych przy ocenie stanu zdrowia powoda – uszczerbku procentowego załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz.U.2002 r., nr 234, poz. 1974) należy traktować jedynie jako kryterium poznawcze. Trzymając się formalnie danych zawartych w tym załączniku i mając na uwadze podane przez biegłych wartości procentowe uszczerbku na zdrowiu doprowadziłoby do uznania, że powód utracił 100% zdrowia, co byłoby oczywistym absurdem.

Powolywane przez apelującego uszkodzenia ciała, których Sąd nie uwzględnił nie mają istotnego wpływu na ustaloną sumę zadośćuczynienia, gdyż zostały uwzględnione przez biegłych, a Sąd I instancji uwzględnił praktycznie w całości wywody tych opinii, kwestionując jedynie (i to zasadnie) mechaniczne zliczanie procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Podnoszone przez skarżącego znaczne pogorszenie pożycia seksualnego spowodowanego skutkami wypadku jako nieweryfikowalne i nie może zostać uwzględnione.

W związku z obniżeniem stopnia przyczynienia się powoda do skutków wypadku w uwzględnieniu zarzutu apelacji należało zmienić zaskarżony wyrok w pkt III (w części oddalającej apelację) poprzez stosowne podwyższenie zasądzonych kwot mając również na uwadze, że apelację wniósł jedynie powód.

W związku z powyższym roszczenie powoda należy rozpatrywać przy uwzględnieniu 60% kwot wyjściowych przy uwzględnieniu 40% przyczynienia powoda (brak zapiętych pasów) przy przyjęciu systematyki Sądu I instancji.

I tak powodowi jako usprawiedliwione należy wstępnie uwzględnić następujące roszczenia:

- art. 445§1 kc (zadośćuczynienie)

200.000 zł x 0,60 = 120. 000 złotych,

- art. 444§1 kc (odszkodowanie)

a) benzyna dojazdu – 226,03 zł x 0,60 = 135,61 zł

b) rehabilitacja - 237,00 zł x 0,60 = 142,20 zł

c) leki (1) - 411,27 zł x 0,60 = 246,76 zł

d) leki (2) - 725,00 zł x 0,60 = 435,00 zł

e) zniszczona odzież - 767,00 zł x 0,60 = 460,02 zł

f) skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb (opieka)

- (1). 2 miesiące – 8.937,60 zł x 0,60 = 5.362,56 zł

- (2). 2 miesiące – 6.384,00 zł x 0,60 = 3.830,04 zł

- (3). 2 miesiące – 5.107,20 zł x 0,60 = 3.064,32 zł

- (4) 18 miesięcy – 766,08 zł x 0,60 = 459,65 zł

- łącznie (1+2+3+4) = 12.716,57 zł

g) rehabilitacja - 720,00 zł x 0,60 = 432,00 zł

h) skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od 10.06.2007r.-10.09.2011r.

- $4587,94 \times 0,60 = 2.752,54$ zł

Łącznie zatem zadośćuczynienie z poz. a-h wstępnie powodowi przysługiwałoby kwota 137.320,07 złotych (z roszczeń z art. 445§1 kc i art.444§1 kc).

Uwzględnić należy jednak, że z tytułu powyższych roszczeń Sąd I instancji prawomocnie (pkt I wyroku) zasądził kwotę 51.366,84 złotych jako 20% uznanych przez ten Sąd roszczeń.

Ostatecznie powodowi przysługiwać będzie dodatkowa kwota 85.953,86 złotych (137.320,07 zł – 51.366,84 zł).

W związku z obniżeniem zakresu przyczynienia się powoda do skutków wypadku podwyższyć należy również wysokość renty wyrównawczej na przyszłość ustalonej przez Sąd I instancji w pkt II wyroku na kwotę 6 złotych miesięcznie.

Skoro Sąd I instancji w niekwestionowanych ustaleniach jako kwotę wyjściową tej renty wskazał kwotę 30 złotych miesięcznie to dodatkowa kwota renty z tego tytułu wynosić będzie 12 złotych miesięcznie (30 zł x 0,6 = 18 zł-6 zł).

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 436§1 kc.

Pozwany ponosi odpowiedzialność za samoistnego posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka. Jednakże odpowiedzialność ta może być wykluczona w sytuacji gdyby to kierującym pojazdem był powód i to on sam wyrządził sobie szkodę ze swojej wyłącznej winy. Wówczas odpowiedzialność pozwanego byłaby wyłączona w całości.

Powyższe wiąże się ściśle z niezasadnym zarzutem naruszenia art. 481§1 kc.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowań w postępowaniu likwidacyjnym dlatego, że postępowanie przygotowawcze zostało zakończone prawomocnym umorzeniem postępowania Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie z dnia 29.10.2009 r. wobec niewykrycia sprawcy wypadku z dnia 11.01.2006 r. tj. ustalenia kto kierował samochodem. Według opinii biegłych w tym postępowaniu (k. 513-531) układ ciała po wypadku po wyrzuceniu ich z samochodu był taki, że nie wykluczał, że kierującym pojazdem mógł być również powód. Przy takim przyjęciu przebiegu wypadku odpowiedzialność pozwanego wobec powoda byłaby całkowicie wyłączona. O tym, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda przesądziła dopiero opinia biegłych sądowych z dnia 12 lipca 2013 r. (k.236-252) sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, z wniosków której wynika, że kierującym samochodem w chwili wypadku był z przyjęciem dość znacznego stopnia prawdopodobieństwa R. M.. Zasadnie zatem wskazuje Sąd I instancji, że w niezwykle skomplikowanym stanie faktycznym skutkującym trudnością w ustaleniu nie tylko rozmiaru szkód i krzywd powoda (w sprawie wypowiedziało się biegłych pięciu specjalności w odrębnych opiniach), ale przede wszystkim trudnością w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego co do zasady, usprawiedliwionym jest uznanie, że termin spełnienia świadczeń przez ubezpieczyciela należy rozpatrywać na podstawie art. 817§2 kc.

Wskazać należy, że Sąd I instancji zasadnie dopuścił dowody z opinii biegłych sądowych na okoliczność zakresu szkód na zdrowiu powoda dopiero po ustaleniu odpowiedzialności pozwanego co do zasady.

Ostatnia z pięciu opinii sporządzona została w dniu 19 marca 2013 roku, co biorąc pod uwagę dania stronom możliwość zapoznania się z nią, zgłoszenie uwag i zastrzeżeń uzasadnia pogląd, że o ewentualnym opóźnieniu w spełnieniu świadczeń przysługujących powodowi w rozumieniu art. 481§1 kc można mówić dopiero z dniem ustalenia ich wysokości tj. z datą wyrokowania przez Sąd i instancji.

Co prawda prawidłowo Sąd I instancji datę spełnienia świadczeń ustalił na datę wyrokowania 12 marca 2014 r., ale datę opóźnienia w spełnieniu świadczenia winien ustalić na dzień następny tj. 13 marca 2014r., jednakże wobec braku zaskarżenia wyroku przez stronę pozwaną, brak jest podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Uwzględnione roszczenia powoda w wyniku apelacji powoda są zasądzone datą wymagalności na dzień 13 marca 2014r. z uwzględnieniem powyższej argumentacji, mając również na uwadze, że wyrok II instancji jest praktycznie korygującym wysokość roszczeń ustalonych na datę wyrokowania przez Sąd I instancji.

W tej sytuacji uznając apelację powoda za częściowo zasadną Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 kpc.

W pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt III wyroku) Sąd oparł na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze, że apelacja powoda została uwzględniona w 51,80%, a pozwany przegrał ją w 48,20 %.

Orzeczenie o kosztach w pkt IV wyroku Sąd oparł na podstawie art. 113 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398 ze zm.) obliczając go od wysokości przegranego roszczenia w postępowaniu apelacyjnym i proporcjonalnie od wysokości należnej nieuiszczonej przez powoda opłaty od apelacji (166.000 zł – w.p.z. – należna opłata sądowa od apelacji – 8.299 złotych – z tego przegrane przez powoda 48% w.p.z. = 3.983,52 zł).

E. Skotarczak A. Kowalewski T. Żelazowski